



Sesja fotograficzna w Leśnym Parku Niespodzianek.

Fot. W. Suchta

WŁASNĄ DROGĄ

Rozmowa z Czesławem Mozilem, wokalistą,
akordeonistą, kompozytorem, twórcą formacji
Czesław Śpiewa

Pochodzisz z Zabrze, a mieszkańcy Śląska często wypoczywają w Ustroniu. Byleś tu kiedyś?

Wydaje mi się, że jestem w Ustroniu po raz pierwszy. Może byłem tu już kiedyś z ciotką, ale nie jestem pewien. W każdym razie, mam zamiar poznać Ustron i okolice. Wieczorem gramy koncert, a po nim pewnie pójdziemy do jakiejś knajpy. Poznam miasto nocą. Jutro chcemy się wybrać do Cieszyna i do Czech. Tu jest przepięknie. Naprawdę.

Najwięcej dowiedziałam się o tobie z reportażu, który ukazał się w Dużym Formacie. Szczerze mówiłeś o wszystkich aspektach swojego życia, otworzyłeś się...

Aż za bardzo. To był jedyny nieautoryzowany wywiad, który

(cd. na str. 2)

NAGRODY OD STAROSTY

Po raz ósmy wręczone zostały nagrody powiatu cieszyńskiego w dziedzinie kultury. Po raz kolejny też znacznych laureatów gościło w sali rzymskiej Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Uroczystość, która odbyła się 18 września, miała bogatą oprawę artystyczną. Laudacje odczytywał starosta cieszyński Czesław Głuza, przybliżając dokonania osób, którym przyznano nagrody za

(cd. na str. 4)

getinbank
wystarczy wejść

Zapraszamy!

KREDYTY GOTÓWKOWE

GETIN Bank SA, Ustroń, Rynek, tel. 033 854 25 22

WŁASNĄ DROGĄ

(cd. ze str. 1)

ujrzał światło dzienne. Byłem bardzo zdenerwowany na tę dziennikarkę, bo poznaliśmy się przez moich znajomych, zaufałem jej, jeździła z nami kilka dni, a potem takie bzdury napisała. Nawet nie chciało jej się sprawdzić w internecie nazwisk członków mojego pierwszego zespołu. Pomyliła zawód mojej matki chrzestnej, stwierdziła, że wypijam przed koncertem siedem browarów i od czternastego roku życia codziennie palę marihuanę. Napisała o mojej dziewczynie, chociaż prosiłem ją, żeby tego nie robiła. Nie robię tajemnicy ze swoich poglądów, ale gdybym prowadził taki styl życia jaki opisała, to nie byłbym tym, kim jestem.

Właśnie, nie ukrywasz swoich poglądów na temat seksu, alkoholu, narkotyków, mówisz rzeczy w Polsce niepopularne. Czy nie jesteś zbyt europejski dla swoich rodaków?

Polska to duży kraj. Przemierzam go wzdłuż i wszerz. Odwiedzam Podkarpacie, a potem Wielkopolskę, Wybrzeże, a teraz góry. Bardzo to lubię, szczególnie że bywam nie tylko w dużych miastach, ale też w małych miejscowościach. I wszędzie spotykam tak samo otwartych ludzi. Może nie jest tak źle? Zresztą nie wyobrażam sobie, żeby nie mówić o sprawach, które mnie obchodzą, dotyczą. Mam nie piętnować homofobii, zakłamania, rasizmu, bo ktoś nie kupi mojej płyty?

Zdobywasz wiele nagród, sprzedajesz rekordową liczbę płyt i pozostajesz sobą. To trudne?

Trudne jest kreować jakąś postać, która nie ma z tobą wiele wspólnego. Nie staram się przypodobać grubym rybom, które trzęsą rynkiem muzycznym. Robię swoje. Pewni ludzie po 1989 roku ustawili się w showbiznesie, wydaje im się, że mogą kontrolować gusta słuchaczy. Ale to się powoli zmienia, decydenci wymiękają. I widzą to na swoich kontach. To już nie jest to eldorado co dziesięć lat temu.



Czesław Mozil i Martin Bennebo.

Fot. W. Suchta



Oddział PTTK w Wiśle ustanowił Wiślańską Oznakę Turystyczną. Miłośnicy wędrówek zaczęli ją zdobywać przed 15 laty.

W XVII wieku Brenna miała więcej „sałaszy”, niż dwukrotnie większa Wisła. Władzę dzierżyli wtedy pastercy wojewodowie.

Największa na Śląsku Cieszyńskim jaskinia, znajduje się w Wiśle i ciągnie się aż do Żywca. Chodzi o Malinowską Skałę. Podobno pierwszy do jej ciemnego wnętrza wszedł góral Bujok.

Na Buczniku w Istebnej stoi kapliczka wykonana przez Ludwika Konarzewskiego seniora. Mistrz dłuta wybudował ją ponad 80 lat temu, jako wotum wdzięczności za swój szczęśliwy powrót z Syberii, gdzie był na zesłaniu.

Początkowo przybocznych lekarzy mieli w Cieszynie tylko Piastowie. Od II połowy

Starasz się trzymać z dala od showbiznesu?

Ja kocham showbiznes, kiedy rozumiemy przez to popularność, możliwość dotarcia do jak największej liczby słuchaczy, wydawanie płyt, ich sprzedaż. Świetnie, że mogłem wystąpić na polsatowskim festiwalu Top Trendy. Dzięki temu dotarłem do takiej widowni, jaką może dać tylko telewizja. Inna sprawa, że zgodnie z konwencją, na festiwalu występują wykonawcy, którzy sprzedali najwięcej płyt w danym roku, i Polsat wołałby, żeby to byli zupełnie inni ludzie. I tu ładnie widać, że grube ryby mają niewiele do powiedzenia, a decyduje człowiek, który kupił płytę. Ostatnio zostałem wybrany muzykiem roku przez czasopismo Elle i bardzo się z tego cieszę. To kolorowa gazeta dla młodych kobiet o ciuchach, urodzie, itd., ale ma 80.000 nakładu!

Czy już na dobre związałeś swoje życie z Polską?

Tak. Jestem Polakiem, który będąc dzieckiem wyemigrował z rodzicami do Danii. Tam jestem świetnie zintegrowany, choć musiałem to sobie czasem wywalczyć pięściami. Zawsze jednak tęskniłem do Polski. Im byłem starszy, tym bardziej chciałem wrócić. Marzyłem, żeby zamieszkać w Krakowie. Chciałem odpocząć, bo miałem za sobą ciężki okres. Między innymi splajtowałem lokal, który otworzyłem w Kopenhadze. Nie spodziewałem się, że odniosę komercyjny sukces. I tu ironia losu – spłaciłem swoje długi w Danii, dzięki pracy w Polsce. Akcent oczywiście pozostał, ale koncertując przez ostatnie pięć lat, poznałem Polskę lepiej niż niejeden harcerz. Mam tu mnóstwo starych przyjaciół. Nie takich, którzy pojawili się po tym, jak stałem się znany. I tak samo w Danii. W tej chwili nie oddzielam już tych miejsc. Kiedy chcę się spotkać z przyjaciółmi, jadę do nich i nie ważne, w którym państwie mieszkają.

Outsiderem byłeś od dziecka. Twoja matka chrzestna powiedziała nawet, że albo odniesiesz sukces, albo skończysz na ulicy. Co byś poradził zbuntowanemu, zagubionemu, poszukującym młodym ludziom?

Sukces to pojęcie względne. To może być nagroda Fryderyka, albo koncert dla dwudziestu osób, gdy słyszy się: „To było niesamowite. Dzięki chłopaki.” W ciężkich czasach, gdy jest się młodym człowiekiem, trzeba ufać, że są ludzie, którzy chcą dać ci miłość. Szukać ich. To może być matka, ojciec, dziadek, ciotka. W wieku nastu lat najgorsze jest poczucie, że zdradził cię twój idol, zawiódł dorosły człowiek. Wtedy trzeba szukać kogoś innego, komu znowu będziesz mógł zaufać. Życie nie jest łatwe, trzeba walczyć o siebie, ale bez krzywdzenia innych. Własna droga nie oznacza, że trzeba iść po trupach. Ja miałem to szczęście, że rodzice mnie wspierali, szanowali, nawet jeśli nie do końca podobało im się to co robię. Nie mieliśmy pieniędzy, ale płacili za moją szkołę muzyczną, mimo że nie byłem dobrym uczniem. Dzisiaj jestem im wdzięczny. Kiedyś tego nie doceniałem. Buntowałem się, bo czasem musiałem nocami pomagać sprzątać biura. Jednak dobrze jest poznać na własnej skórze, co to praca fizyczna. Łżej się żyje, gdy ufa się, że rodzice chcą dla ciebie dobrze. Poznając młodych ludzi, uświadamiam sobie, że to oni będą rządzić krajem za 10 lat. I bardzo się z tego cieszę. Oni nie mają żalu za przeszłość, ani kompleksów, walcząc o swoją przyszłość.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

XVII wieku pojawił się lekarz miejski. Usługi medyczne świadczyli także łąziebnicy, golarze, a nawet... kat. Jego poczynania w tym zakresie nie zostały opisane. Dzisiaj mamy lekarzy rodzinnych.

Pod posadzką kościoła Jezusowego grzebano szczególnie zasłużonych parafian. Komory grobowe zasypano następnie gruzem. Miejscem spoczynku mniej zasłużonych był przykościelny cmentarz. Dzisiaj jest tam park.

Rzeka Piotrówka ma swe źródła w Zamarskach i płynie przez Hażlach, Kończy-

ce Wielkie, Kończyce Małe, Zebrzydowice, Marklowice i Piotrowice, by ujść do Olzy w rejonie Gołkowic.

Piaskowce godulskie wydobywane są w Wiśle Obłączu i w Brennej. Kamieniołom w Lesznej Górnej bogaty jest dla odmiany w wapienie.

W zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego odnaleziono oryginalny bilet na cieszyński tramwaj. Szynowy pojazd kursował w nadolziańskim grodzie w latach 1912 - 1921. Różowy bilet na „jedną jazdę bez przesiadki” kosztował 14 halerzy. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Magdalena Koziel z Ustronia i **Mateusz Tomiczek** z Ustronia
Dobrochna Sekuła z Ustronia i **Jakub Ruszkowski** z Ustronia
Agnieszka Strach z Ustronia i **Marek Soltys** z Mikołowa.

* * *

POKOLENIE 24

W sobotę 26 września w godz. 10 - 16, odbędzie się cykl konferencji młodego pokolenia, organizowanych przez Chrześcijańską Fundację Życie i Misja. Tego samego dnia na ustróńskim rynku wystąpi grupa Pokolenie 24. Koncert rozpocznie się o godz. 19. Więcej informacji: www.pokolenie24.misja.org.pl.

* * *

AUTORYTET MEŻCZYZNY

17 października odbędzie się Konferencja dla Mężczyzn „Autorytet mężczyzny – Nowa jakość wpływu”, w Hotelu Gołębiowski w Wiśle, organizowana przez Chrześcijańską Fundację Życie i Misja. Organizatorzy zapraszają słowami: „Jeżeli chcesz wiedzieć, jak być spełnionym mężczyzną, mężem, ojcem, pracownikiem, szefem, liderem – podejmij wyzwanie – przyjeźdź na konferencję!” Wykładowcami będą: Ashley Schmierer (Australia), Paweł Wieja i Henryk Wieja. Koszt konferencji: 70 zł. Zgłoszenia do 9 października na stronie internetowej: www.misja.org.pl lub telefonicznie pod numerem: 33 854 45 22 (wew. 31).

* * *

WĘDRÓWKI PO ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z Andrzejem Georgiem pt. „Wędrowki po ziemi cieszyńskiej”, które odbędzie się w czwartek 1 października o godz. 17.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Antoni Balcerek	lat 84	ul. Chałupnicza 28
Agnieszka Rzeźniczek	lat 71	os. Cieszyńskie 2/60
Alina Mieszkiewicz-Nowak	lat 86	os. Cieszyńskie 6/19
Helena Duster	lat 95	ul. Źródłana 118

Serdeczne podziękowania za okazane współczucie,
kwiaty oraz liczny udział w ostatnim pożegnaniu

śp. Heleny Duster

ks. Marcinowi Koniecznemu,
Chórowi Parafii Ewangelickiej,
pani lekarz Alicji Krysta, delegacji OSP Centrum,
sąsiadom oraz wszystkim uczestnikom ceremonii
pogrzebowej
składa
Rodzina

Serdeczne podziękowania

ks. proboszczowi Antoniemu Sapocie
oraz biorącym udział w ostatnim pożegnaniu
za złożone kwiaty i wyrazy współczucia

śp. Janiny Gasteier z.d. Krysta

składa
w smutku pogrążona
Rodzina

KRONIKA POLICYJNA

16.09.2009 r.

Na ul. Zdrojowej zatrzymano nie-
trzeźwego mieszkańca Węgrowa,
kierującego samochodem mazda.
Wynik badania 1,48 mg/l.

16.09.2009 r.

Na ul. 3 Maja, sprzed sklepu
Duet skradziono rower o wartości
250 zł.

17.09.2009 r.

Na ul. Cieszyńskiej kierujący
samochodem osobowym, wypadł
z jezdni i uderzył w ogrodzenie, a
potem zbiegł z miejsca zdarzenia.

STRAŻ MIEJSKA

15.09.2009 r.

Wspólnie z pracownikiem Wy-
działu Środowiska i Rolnictwa
przeprowadzono kontrolę wywozu
nieczystości z nieruchomości przy
ul. Liściastej.

16.09.2009 r.

Kontrole porządkowe w dzielni-
cach Jelenica i Poniwiec.

17.09.2009 r.

Kontrole porządkowe w centrum
miasta. W jednym przypadku na-
kazano zaprowadzenie porządku
w obrębie nieruchomości.

17.09.2009 r.

Trzej mieszkańcy Ustronia włamali
się do jednego z barów i skradli
artykuły spożywcze o wartości 363
zł. Sprawców ustalono.

18.09.2009 r.

Na skrzyżowaniu ul. Skalica z ul.
Turystyczną, kierujący mercede-
sem mieszkaniak Częstochowy
doprowadził do kolizji z fiatem
punto, kierowanym przez miesz-
kankę Cieszyna.

18.09.2009 r.

Sprzed zakładu fryzjerskiego na
ul. Różanej, skradziono rower
górski o wartości 500 zł, na szkodę
mieszkańca Ustronia.

19.09.2009 r.

Interweniowano przy ul. Katowic-
kiej w sprawie potrąconej sarny.
Zwierzę zostało zabrane przez
pogotowie sanitarne. (mk)

20.30
co piątek muzyka na żywo

25. 09 - We Can Boogie
Trio po kierownictwie gitarzysty
Krzysztofa Gawlasa. Improwizacja,
zabawa muzyką.
Jazz, funk, rock. Zapraszamy!

godz. 20.00
26.9 - Sobotnie Duety
Karolina Kidoń & Tomasz Pala
„Wspomnienie o Eli” Wstęp wolny!

2. 10 - PE

Ustron, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 03 854 42 33
www.angelspub.pl

**JĘZYK
NIEMIECKI**
nauczanie indywidualne
(istnieje od roku 1995)
USTROŃ LIPOWIEC
ul. Lipowska 84
tel./fax: 854 74 67

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarstwo

apartamenty w Chorwacji od 430,- / 7 dni / 2 os.
atrakcyjne oferty LAST MINUTE

Raty - LUKAS BANK

Ustroń, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

PASIEKA W MUZEUM

Muzeum Ustrońskie zaprasza na cieszącą się wyjątkowo dużą popularnością wystawę „Pasieka w muzeum”, która będzie czynna jeszcze w październiku. Na wystawie można obejrzeć ule, pszczoły oraz wszystkie sprzęty niezbędne w ich hodowli, a doświadczony pszczelarz udziela informacji na temat tych pożytecznych owadów i leczniczych właściwości miodu oraz innych produktów, które można zakupić na miejscu.

ZADOMOWIENIE I BEZDOMNOŚĆ

W Klubie Propozycji działającym w Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” na Brzegach, odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „W kręgu myśli filozoficznej”. Dr Marek Rembierz wygłosi wykład pt.: „Dom – zadomowienie i bezdomność jako metafory ludzkiego losu”. Organizatorzy zapraszają w środę, 7 października na godz. 17.



Estrada Ludowa „Czantoria” uświetniła swoim występem piątkową uroczystość.

Fot. K. Marciniuk

NAGRODY OD STAROSTY

(cd. ze str. 1)

2009 rok. Tegoroczną edycję zdominowali ustronianie, bowiem trzy spośród czterech nagród, trafiły właśnie do reprezentantów naszego miasta.

I tak w kategorii twórczości artystycznej nagrodę otrzymał prof. Józef Knopek, „za całokształt dokonań artystycznych i warsztatowych oraz za wieloletnie kształtowanie i promocję talentu plastycznego studentów, a także zaangażowanie w rozwój artystyczny uczelni wyższej w Cieszynie”. Profesor, mieszkaniec Ustronia, ceniony jest jako grafik. Tworzy mezzotinty o syntetycznej formie i wyrazie symbolicznym.

Jest odkrywcą mezzotinty punktowej. Brał udział w liczących się międzynarodowych wystawach grafiki w Czechach, Francji, Rumunii i na Litwie. Na co dzień znany jest jako nauczyciel akademicki wykładający na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. W latach 1992 – 1999 prowadził tu społecznie Galerię Uniwersytecką, w której zorganizował kilkadziesiąt wystaw, promując twórczość artystów z Cieszyna i innych regionów Polski.

W kategorii upowszechniania kultury nagrody zostały przyznane Estradzie Lu-

dowej „Czantoria” oraz jej dyrygentowi i kierownikowi artystycznemu Władysławowi Wilczakowi. Zespół wyróżniono „za całokształt dorobku muzycznego oraz wynikającej stąd promocji regionu w całej Polsce i Europie”, a dyrygenta „za znaczenie całokształtu jego działalności muzycznej, w tym służącej rozwojowi zespołu „Czantoria” oraz wynikającej stąd promocji kultury muzycznej Śląska Cieszyńskiego w Polsce i Europie”. Estrada Ludowa „Czantoria” ma szczególne zasługi dla upowszechniania kultury i promocji regionu Śląska Cieszyńskiego. W ciągu 20 lat dała ponad 600 koncertów, występując w tradycyjnych strojach i prezentując bogaty repertuar złożony z utworów regionalnych, a także pieśni religijnych i patriotycznych, urozmaicanych tańcem regionalnym, muzyką, gawędą i poezją. Zespół koncertował w kraju, a także w Czechach, na Słowacji, Litwie, w Niemczech, na Węgrzech i we Włoszech. „Czantoria” jest laureatem wielu nagród i wyróżnień, pośród których poczesne miejsce zajmuje srebrny medal Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Władysław Wilczak - jako kierownik artystyczny Estrady Ludowej „Czantoria”, ma szczególne zasługi w upowszechnianiu kultury muzycznej regionu Śląska Cieszyńskiego. Jest on muzykiem i aranżerem, absolwentem Akademii Muzycznej w Katowicach. Wykładał w cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego oraz w Wyższej Szkole Muzycznej w Hamburgu. „Czantorię” objął przed 10 laty i zapisał z nią wiele udanych koncertów, nagrał płyty. Posiada Odznakę Zasłużony Działacz Kultury.

W kategorii ochrony kultury laureatem został Jerzy Wałga – cieszyński rzemieślnik, „za szczególne dokonania, za które uważa się przywracanie do życia strzelby „cieszynki” i osobisty wkład w ratowanie ginących zawodów, co pojmuję się jako



Starosta Czesław Gluza gratuluje prof. Józefowi Knopkowi.

Fot. K. Marciniuk

ochronę dorobku kultury lokalnej, polskiej i europejskiej”.

- Mamy w naszym powiecie wiele znakomitości w dziedzinie kultury. I zazwyczaj podczas wyboru laureatów pojawia się „kłopot z bogactwem”. Ale to dobrze, że tak jest. Jako samorząd powiatowy staramy się dostrzec perełki naszej kultury i nagrodzić za zaangażowanie, pasję, pra-

cę – powiedział Czesław Gluza, starosta cieszyński.

Spotkanie w Muzeum Śląska Cieszyńskiego uświetniła występem Estrada Ludowa „Czantoria”. Laureatom z Ustronia gratulowali przyznanych nagród burmistrz Ireneusz Szarzec i naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, Danuta Koenig.

(nik)



Kwiaty i życzenia od burmistrza Ireneusza Szarca dla Władysława Wilczaka, dyrygenta i kierownika artystycznego EL „Czantoria”.
Fot. K. Marciniuk

MISTRZOSTWA ROWEROWE

26 września rozegrane zostaną IV Otwarte Mistrzostwa Ustronia w MTB. Jazda indywidualna na czas na Równię na trasie o długości 5,6 km ma przewyższenie 430 m.

Zapisy i wydawanie numerów startowych odbywa się od 1 do 25 września w biurze zawodów na rynku, które mieści się w budynku miejskiej informacji turystycznej. W dniu zawodów tylko od godz. 7 do 10. Można się też zgłosić przez internet wysyłając druk zgłoszenia zamieszczony na stronie internetowej miasta: www.ustron.pl na adres e-mail organizatora: informacja@ustron.pl.

Oплата startowa płatna gotówką w biurze zawodów lub przelewem na konto do 25 września, wynosi - 30 złotych, w dniu zawodów - 40 złotych.

W sobotę, w dniu mistrzostw o godz. 10, zostanie zamknięta trasa zawodów dla ruchu samochodowego na odcinku od wjazdu na wiadukt na ulicy Skalica do wylotu ulicy Sanatoryjnej. O godz. 10.45 - odprawa techniczna na placu przy wjeździe na wiadukt, pięć minut później nastąpi wyłączenie całej trasy zawodów z ruchu. Start pierwszego zawodnika wy-

znaczono na godz. 11, a zakończenie zawodów na godz. 12.50. Uroczyste zamknięcie zawodów i wręczenie nagród będzie miało miejsce na rynku. Ze względu na konieczność skrócenia czasu zamknięcia dróg, organizatorzy zmuszeni są do ograniczenia liczby startujących zawodników do 250.

med-lab
SUCHANEK
**LABORATORIUM
ANALITYCZNE**
ul. STAWOWA 2A, 43-450 USTRON
(Kupiliście cię kieszka?)
**WYKONAJ BADANIE NA BORELIOZĘ
BY UNIKAĆ GROŹNYCH
POWKŁAŃ CHOROBY.**
**W PAŹDZIERNIKU
W PROMOCYJNEJ CENIE BADANIE
NA BORELIOZĘ - 33 zł**
płc IgG, IgM metodą enzymoimmunofluorescencyjną
(ELFA, BioMerieux)
WYNIK TEGO SAMEGO DNIA!
INFORMACJA TEL.: 033 854 35 66
LABORATORIUM CZYNNE
PN-PT 7.00 - 18.00 SOBOTA 8.00 - 12.00

Zdaniem Burmistrza

O paleniu odpadów organicznych mówi
burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Zaczął się sezon ogrodowych porządków. Oprócz zwykłych czynności, jak koszenie trawy, przycinamy drzewa, krzewy, grabimy opadające liście. I potem pojawia się problem z pozbyciem się odpadów organicznych. Większość mieszkańców naszego miasta, albo zagospodarowuje te odpady na kompost, który potem używany jest do użyźniania gleby, albo wywozi na miejską kompostownię lub pozbywa się ich w inny sposób, nie łamiąc prawa i nie zatruwając życia sąsiadom. Niestety, wszędzie, również w naszym mieście, są ludzie, którzy lekceważą przepisy i innych mieszkańców.

W Ustroniu odpady organiczne mają swoje miejsce, są przyjmowane bezpłatnie na ul. Sportowej, ale część mieszkańców nadal woli zagospodarowywać je we własnym zakresie. Jeśli są składowane, przetwarzane, to oczywiście jest to dozwolone, gorzej, gdy są palone. Uciążliwości, jakie powoduje palenie mokrej trawy, liści, gałęzi, są bardzo nieprzyjemne. Dym z palenia niewysuszonych roślin może skutecznie uprzykrzyć życie okolicznym mieszkańcom. Uniemożliwia prowadzenie prac na zewnątrz domu, nie pozwala wypocząć i cieszyć się własnym ogrodem. Trudno w takich sytuacjach wysuszyć pranie, czy choćby przewietrzyć dom. W ściśle zabudowanym osiedlu mieszkaniowym jest to szczególnie dokuczliwe. Zwłaszcza, że na takich paleniskach, pojawiają się również śmieci, co już jest karygodne.

Mam nadzieję, że liczba tych „trudnych” sąsiadów, będzie się systematycznie zmniejszać, ale na razie wciąż jeszcze odnotowujemy skargi od „zadymionych” ustroniaków. Chciałbym, żeby osoby, które wciąż jeszcze palą odpady organiczne, przemyślały swoje postępowanie. Jest to wykroczenie, podlega karze i będzie ścigane administracyjnie. Jeśli strażnicy miejscy otrzymają zgłoszenie o paleniu, udadzą się na miejsce i ukażą osoby odpowiedzialne stosownym mandatem. Nie karanie jest tu celem, ale uświadomienie, że nie mieszkamy na odludziu, razem tworzymy społeczność i nie możemy szkodzić sobie nawzajem. Spalanie trawy, liści i śmieci ma wpływ na całe środowisko. Również na tych, którzy ogniska rozpalają.

Mieszkańcy mają prawo, ale też obowiązki, zgłaszać takie sytuacje do Straży Miejskiej lub na Policję. Nasze służby porządkowe, będą podejmować stosowne działania, niestety restrykcyjne. Ważne jest jednak, by zgłoszenie nadeszło w momencie, gdy rzeczywiście odpady organiczne są spalane. W tym przypadku udowodnienie komuś po fakcie, że postępował niezgodnie z przepisami jest bardzo trudne.

Spisała: (mn)

POTOKI NA ULICACH

W czwartek 17 września przeżyliśmy prawdziwe oberwanie chmury. Właściwie nic nie zapowiadało ataku żywiołu. Żadnych grzmotów, niebo średnio zachmurzone i nagle przed godz. 15 lunęło. W ciągu kilku minut ulice zamieniły się w potoki, a samochodom trudno było się poruszać. Na szczęście piesi pochowali się, gdzie tylko się dało, bo fontanny spod kół bryzgające na chodniki, nie pozostawiłyby na nich suchej nitki. Mirosław Melcer, miejski koordynator Ochotniczych Straży Pożarnych powiedział, że strażacy nie musieli interweniować. Ulewa była krótka, choć bardzo intensywna. W czasie jej trwania kanalizacja deszczowa nie była w stanie odprowadzić takiej ilości wody i stąd zalane ulice. Jednak po ustaniu deszczu, sytuacja szybko wróciła do normy.

Pogoda we wrześniu wyjątkowa nam się udała i po deszczowym incydencie, znowu wyjrzało słońce. (mn)



Ulica Grażyńskiego zamieniła się w potok.

Fot. M. Niemiec

W SPRAWIE EKRANÓW

W ostatnim czasie pojawiły się na łamach „GU” informacje dotyczące budowy ekranów dźwiękochłonnych nad osiedlem „Manhatan” wzdłuż ul. Katowickiej II. Nie chciałbym polemizować z autorką listów, bo fakt uciążliwości związanej z hałasem jest bezsporny, jednak czytelnikom należą się pewne wyjaśnienia, które wiążą się z realizacją tego zadania.

Zarządcą ul. Katowickiej II jest Zarząd Dróg Wojewódzkich Katowicach i to na tym szczeblu od wielu lat toczą się dyskusje i negocjacje, co do realizacji tego zadania, które ograniczyłyby hałas, jaki emitowany jest z tej drogi.

Rozmowy, jakie prowadzone były z inicjatywy Miasta i SM „Zacisze” doprowadziły do powstania koncepcji realizacji ekranów. Koncepcja, która powstała przewidywała ich budowę od ul. Cieszyńskiej do ul. Myśliwskiej, co spowodowałoby likwidację wjazdu i zjazdu na ul. A. Brody. To rozwiązanie było nie do przyjęcia, ponieważ całe osiedle „Manhattan” oraz przyległe zabudowania (zamieszkałe przez ok. 2800 mieszkańców) obsługiwane byłyby przez jedną drogę tzn. ul. A. Brody, co z punktu widzenia zapewnienia prawidłowej komunikacji oraz bezpieczeństwa ruchu było nie do zaakceptowania. Przy realizacji tej koncepcji wyjazd z osiedla w kierunku Wisły, Skoczowa i Cieszyna byłby możliwy tylko ulicą A. Brody przez centrum miasta i to rozwiązanie zmniejszyło by uciążliwość grupie mieszkańców osiedla posiadających okna od strony zachodniej a pogorszyłoby mieszkańcom pozostałych bloków i mieszkańców ulic: A. Brody, 3-go Maja, Daszyńskiego i ul. Cieszyńskiej, a przecież nie o to chodzi.

Na kolejnym spotkaniu zorganizowanym z inicjatywy Burmistrza, za-

proponowano realizację tego zadania w dwóch etapach:

I – budowę ekranów od ul. Cieszyńskiej do ul. A. Brody.

II – budowę ekranów od ul. A. Brody do ul. Myśliwskiej oczywiście bez likwidacji połączenia ul. A. Brody z ul. Katowicką II.

Zarząd Dróg Wojewódzkich Katowicach przychylił się do tej koncepcji i w tym roku w budżecie Urzędu Marszałkowskiego zabezpieczone zostały środki na realizację I etapu, wykonano projekt, ogłoszony został przetarg, który jednak z przyczyn niezależnych od miasta Ustroń, unieważniono.

Zaniepokojony tym faktem burmistrz wystąpił do ZDW w Katowicach o kolejne spotkanie, które odbyło się w Urzędzie Miasta w Ustroniu 20 sierpnia br. W spotkaniu tym uczestniczyły wszystkie zainteresowane strony. Przedstawione zostały przez uczestników różne warianty realizacji I etapu, tak by mógł on być realizowany przy uwzględnieniu uwag stron. Zaproponowano wykonanie symulacji komputerowej oddziaływania hałasu przy uwzględnieniu wszystkich uwag. Ustalono termin kolejnego spotkania na 14.09.br.

Spotkanie w tym terminie się odbyło w Urzędzie Miasta w Ustroniu i uczestniczyły w nim wszystkie zainteresowane strony.

Zgodnie z ustaleniami z poprzedniego spotkania wykonano zaproponowane symulacje, na podstawie których stwierdzono:

- realizacja ekranów od ul. Cieszyńskiej do ul. Myśliwskiej bez wyłączenia z ul. A. Brody jest możliwa i pozwoli na znaczne obniżenie oddziaływania hałasu na osiedle i spełni wymagane standardy.

- realizacja ekranów z wyłączeniem ul.

A. Brody, byłaby najkorzystniejsza dla bloków położonych najbliżej ul. Katowickiej II, posiadających okna od strony zachodniej i ona również jest możliwa do realizacji;

- realizacja ekranów w znacznym oddaleniu od drogi nie zmniejszy uciążliwości związanej z hałasem i jej realizacja jest bezcelowa.

Na spotkaniu ustalono:

- ZDW w Katowicach wystąpi z wnioskiem do zarządu województwa o zabezpieczenie środków w budżecie 2010 roku na realizację I etapu budowy ekranów i w wypadku ich otrzymania przystąpi do realizacji zadania w 2010 roku.

- do realizacji kolejnego etapu ZDW przystąpi po zrealizowaniu przez miasto drogi zbiorczej obszarowej po wykonaniu kolejnych badań.

- Dyrektor ZDW poinformował zebranych, że środki, które są w budżecie na wykonanie ekranów, zostaną wykorzystane w bieżącym roku na wykonanie remontu drogi wojewódzkiej od skrzyżowania ul. Cieszyńskiej do złączenia ul. Katowickiej II oraz wystąpi o ograniczenie na tym odcinku prędkości w godzinach nocnych tj. 22 do 6 dla samochodów ciężarowych do 50 km/h (bo jak wykazały ostatnie badania hałasu to właśnie samochody ciężarowe w porze nocnej emitują największą hałas) ,co również spowoduje zmniejszenie hałasu w tym rejonie.

Chciałbym zwrócić uwagę, że wszystkie działania, jakie były podejmowane przez Miasto, miały na celu rozwiązanie problemu dla jak największej społeczności, a nie jedynie dla wąskiej grupy mieszkańców, bo przecież jako mieszkańcy osiedla Manhattan, stanowimy nierozdzielalną społeczność Ustronia.

Przewodniczący Rady Miasta
Stanisław Malina

USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA

W ramach tegorocznej Ustrońskiej Jesieni Muzycznej wysłuchamy aż pięciu koncertów. 17 października odbędzie się Koncert Młodych Talentów z udziałem gości z miast partnerskich Ustronia: Hajdunanas, Budapesztu, Frenszatu, Karoliny Kidoń z zespołem Puste Biuro. 24 października czeka nas tradycyjny Charytatywny Koncert Fortepianowy Adama Makowicza. 30 października zagości w Prażakówce muzyka świata podczas koncertu przy świecach. Znaną melodię zagra Art Music Trio na dwie gitary i akordeon. 6 listopada wkroczymy w „Zaczarowany świat opery, operetki i musicalu”, a najpiękniejsze arie wykona zespół Karlik. Na zakończenie wysłuchamy koncertu Zbigniewa Wodeckiego.

SKLEP "CZTERY PORY ROKU"

Ustroń ul. Brody 16

(Pawilon Handlowy na os. Manhattan)
oferuje

**markową odzież nową i używaną
w dobrych cenach**

- męską, damską i dziecięcą, rajstopy,
biustonosze, torebki, drobną biżuterię,
obrusy, firany, komplety kuchenne

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 18.00
w soboty w godz. 9.00 - 12.00



W sińą dal...

Fot. M. Niemiec

W dawnym
USTRONIU

Fotografia ze spotkania uczniów Technikum Mechaniczno-Kuźniczego po 50 latach. Siedzą od lewej: Oskar Linert, Jerzy Kubeczek, Bolesław Kroker, Eugenia Jakubiec (z domu Jenkner), Anna Kojan (Krysta), obecna dyrektor szkoły Ewa Matuszyńska, Elżbieta Pszczółka (Długosz), Jan Polok, Adam Kaczycki, Stanisław Duda. Stoją: Jan Jakubiec, Ludwik Zieliński, Władysław Chwastek, Jan Gorgosz, Andrzej Pilch, Karol Harok, Erwin Kopel, Jan Cichy, Jan Kornecki, Franciszek Jałowiczor, Antoni Kozieł, Erwin Pszczółka, Józef Krehut, Paweł Cieślak, Antoni Trybowski i Józef Szczuka. Zdjęcie opisał Stanisław Duda, a udostępnił Jan Jakubiec.





Zwycięzcom gratuluje burmistrz Ustronia.

Fot. W. Suchta

POWALCZĄ W POWIECIE

W sobotę 12 września, na stadionie Kuźni Ustroń, rozegrano Miejsko-Gminne Zawody Pożarnicze. Od lat w tych zawodach uczestniczą jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z Brennej i Ustronia, w tym także Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze. Zawody rozgrywane są przemienicznie, jednego roku w Ustroniu, drugiego w Brennej. W tym roku dodatkowo na starcie stanęła drużyna OSP z Ustronia Morskiego zaprzyjaźniona z OSP Ustroń Centrum.

Zawody rozpoczął pochód z orkiestrą z rynku na stadion. W pochodzie uczestniczyli, a także obserwowali później zawody, zaproszeni goście: starosta Czesław Gluza, wójt Brennej Iwona Szarek, burmistrz Ireneusz Szarzec, przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, wiceprzewodnicząca RM Marzena Szczotka, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Alicja Żyła, prezes Klubu Sportowego Kuźnia Zbigniew Szczotka. Na stadionie odśpiewano hymn narodowy, a na maszt została wciągnięta flaga narodowa.

Pierwszą konkurencją była sztafeta po torze przeszkód. Widać było dobre przygotowanie strażaków, którzy w większości nie mieli żadnych problemów z pokonaniem trudnych przeszkód. Po tej konkurencji na prowadzenie wyszła drużyna OSP Centrum, przy czym jednostka ta wystawiła także drużynę oldbojów, dzielnie walczącą z młodszymi rywalami. Drugą konkurencją było ćwiczenie bojowe i tu wiele zależało od sprawności sprzętu i mocnych nerwów startujących. Trochę zimnej krwi zabrakło drużynie OSP Centrum i została ona pokonana przez team OSP Lipowiec, który jednocześnie został zdobywcą Super Pucharu. Zwycięzcy to: Marcin Krysta – dowódca, Szymon Tomiczek, Rafał Duda, Grzegorz Chrapek, Mariusz Musioł, Adam Tomiczek, Damian Kidoń, Jacek Wypiór, Kamil Marianek. Kolejne miejsca zajęły jednostki OSP

z Centrum, Polany, Nierodzimia, Ustronia Morskiego i drużyna oldbojów z Centrum. Wśród gości wygrała drużyna z OSP Brenna Centrum przed Górkami Wielkimi i Brenną Leśnicą.

- Jest to drużyna młodych druhow, którzy się angażują przede wszystkim w robotę strażacką i to ich cieszy - mówi prezes zwycięskiej OSP Lipowiec, Tadeusz Krysta. - Zresztą ta sama drużyna reprezentuje nas już od czterech lat. To kolejne z rzędu nasze zwycięstwo, więc nie jest to dla mnie nowość. Wystawiliśmy też drużyny młodzieżowe. Dwudziestu młodych chłopców cały czas przychodzi do strażnicy. Tu niepotrzebne są nakazy. Oni sami muszą do tego dojść. Nikt ich specjalnie nie zachęcał. Mobilizuje ich to, że wyjeżdżają na obozy szkoleniowe finansowane przez

miasto. Jest więc i motywacja. Są też całe rodziny strażackie, ale i tacy, którzy rodzinnie nie mieli żadnego związku z OSP. Przychodzą pograć w piłkę, a przy okazji poćwiczyć.

Inne ćwiczenia bojowe i na innym torze przeszkód miały Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze. Były to głównie drużyny chłopców. Wystąpiła także jedyna drużyna dziewcząt z OSP Nierodzim, tym samym zajmując pierwsze miejsce.

Wśród chłopców zwyciężyła II drużyna z Lipowca, drugie miejsce zajął Nierodzim, trzecie I drużyna z Lipowca.

- Zawody przygotowane bardzo dobrze, na wysokim poziomie, pogoda dopisała i nie było tak jak przed rokiem, gdy to cały czas lało - mówi sędzia główny zawodów mł. brygadier Ryszard Kukuczka. - Druhowie bardzo dobrze przygotowani, widać, że ćwiczyli. Poziom wyrównany, o czym świadczą małe różnice punktowe. Widać też było zaangażowanie startujących. Każdy chciał jak najlepiej wypaść dla swojej drużyny. Dzięki takim zawodom nawiązuje się też współpraca między jednostkami, co szczególnie widać w gminie Ustroń. Tu wiele rzeczy robi się razem. Jest też rywalizacja między gminami, co ma pozytywny wpływ na wyszkolenie strażaków ochotników. Takie zawody to też okazja do sprawdzenia w rywalizacji sprzętu. Obyło się bez oficjalnych protestów. Jeden druh doznał kontuzji. W sumie zawody udane i mam nadzieję, że najlepsze drużyny startujące w Ustroniu, powalczą na zawodach powiatowych. Moim zadaniem mają szansę na podium.

Komendantem zawodów był Mirosław Melcer, który pragnie podziękować burmistrzowi I. Szarcowi i skarbnikowi miasta Marii Komadowskiej, za wsparcie finansowe i organizacyjne, prezesowi OSP Nierodzim Władysławowi Zielińskiemu i naczelnikowi Karolowi Ciemale, za przygotowanie stadionu i wyżywienie uczestników oraz prezesowi Z. Szczotce za wynajem stadionu. (ws)



Ćwiczenia bojowe to nie przelewki.

Fot. W. Suchta



Świat kawy i herbaty według

MOKATE

SILNA POZYCJA

Doroczny raport o rynku kawy i herbaty oparty o dane AC Nielsen zamieszcza wrześniowy „Poradnik Handlowca”. Omawiając herbaty autorzy artykułu stwierdzają w wyeksponowanej części tekstu, że „Największymi graczami na rynku są firmy, które mają uznane produkty na rynku herbat czarnych: Unilewer (Lipton i Saga), Mokate (Minutka) oraz Posti”. O Minutce wspomina się jeszcze przy okazji omawiania herbat aromatyzowanych (Minutka Lemon, Minutka Malinowa). Ponownie do oferty Mokate autor tekstu powraca przy herbatach zielonych, powołując się na takie produkty, jak: Loyd Tea Green zwykła oraz wersja z cytryną, grapefrutem, opuncją figową, a także wskazując na znaczenie herbat funkcjonalnych. Ogólnie oceniono jako bardzo wysoką dynamikę herbat: zielonych (25%), funkcjonalnych (18%) i owocowych (7%).

Zwrócono uwagę na dominację kawy w formie ziaren i mielonej w kategorii kaw „ogółem”. Produkty Mokate wymienia się jako znaczące na rynku kaw rozpuszczalnych, zwłaszcza w przypadku „wysokojakościowej kawy liofilizowanej Mokate Premium Cafe” oraz „Mokate Espresso z dodatkiem mleka i serii Mokate Primo Gusto Latte, Macchiato i Mocca”. W omówieniu znalazło się gama mikсів kawowych Mokate. „W segmencie cappuccino bardzo silną pozycję ma marka Mokate, oferując szeroki wachlarz odmian smakowych”. Po tej ocenie następuje prezentacja najbardziej popularnych pozycji asortymentowych Mokate. Na koniec wymieniono kawę „Poranną” przy ocenie sytuacji na rynku kaw zbożowych. W podsumowaniu tekstu o kawie na uwagę zasługuje następujące zdanie: „Polacy delectują się jej spożywaniem, są przywiązani do smaku, aromatu, sposobu przyrządzania, stąd też duża lojalność konsumentów względem ulubionej marki”.



Dyrektor Urszula HOLEKSA z ekipą Mokate.

ZŁOTO I NAGRODA PUBLICZNOŚCI

Z przyjemnością informujemy, że na zakończonych właśnie targach Polagra Food 2009, Mokate otrzymało dwa złote medale oraz nagrodę publiczności. To kolejne wyróżnienia w wieloletniej historii Polagry, które trafiły zarówno do Mokate S.A. w Ustroniu jak i Mokate Sp. z o.o. w Żorach.

Złote medale Międzynarodowych Targów Wyrobow Spożywczych Polagra-Food 2009, otrzymała seria herbat „Green Sense Loyd Tea” i kaw - „Mokate Primo Gusto”. Naturalne „Biszkopciki dziecięce” (wytwarzane w zakładzie w Czechach) otrzymały nagrodę publiczności.

Nagrody z rąk wiceministra Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Mariana Zalewskiego, prezesa Międzynarodowych targów Poznańskich Andrzeja Byrta oraz prof. Emila Wąsowicza, rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu, odebrała w imieniu Mokate dyr. **Urszula HOLEKSA**.

Jak powiedziała nam **Sylwia Mokrysz**, członek Zarządu Mokate S.A. w Ustroniu, targi Polagra Food już tradycyjnie przyciągnęły sporą rzeszę zwiedzających i specjalistów z branży. Można jednak zauważyć, że liczba ta z roku na rok maleje. „Cenię sobie tę imprezę, lecz wydaje mi się, że aby utrzymać jej rangę, pożądana byłaby zmiana formuły targów.”

W Międzynarodowych Targach Wyrobow Spożywczych Polagra-Food (14-17.09.2009) uczestniczyło 800 przedsiębiorców przemysłu spożywczego i gastronomicznego z Polski i wielu krajów świata, m. in. Belgii, Białorusi, Bułgarii, Chin, Czech, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Portugalii, Tajwanu, Ukrainy oraz Włoch. Wystawcy zaprezentowali ponad 100 nowości rynkowych, a ekspozycja zajęła 18 tys. metrów kwadratowych. Honorowy patronat nad targami objął tradycyjnie Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



HISTORIA MOKATE

Rok 2003

Poszerza się asortyment herbat Mokate, pojawiają się nowe linie herbat: Bionatural, a następnie Perfection, która pozwala zająć firmie poczesne miejsce na górnej półce, wśród herbat kategorii „premium”. Zmienia się wzornictwo opakowań herbat - na bardziej funkcjonalne i nowoczesne. Firma opiera całą swą herbatnicą produkcję na receptu-

rach i dostawach z legendarnego londyńskiego Domu Herbaty Thompson Lloyd & Ewart (na rynku od 1760 roku). Sklepowe półki zdobywa nowy produkt instant: „NYCoffee 2+1”, czyli kawa zabielenia i cukier w jednej poręcznej saszetce. Eksport zwiększa swój udział w sprzedaży do blisko 25%, przebojem eksportowym stają się zabielenie. Zarząd firmy przyjmuje nową strategię ekspansji na okres unijnej akcesji.

GALERIA USTROŃSKIEJ

Galeria Ustrońskiej to prezentacja przede wszystkim fotografii, wykonanych przez naszych czytelników i współpracowników. Galerię będziemy chcieli publikować raz na miesiąc. Oczywiście w dzisiejszym świecie trudno ograniczyć się tylko do fotografii, więc będą też prezentowane prace plastyczne, a być może ciekawa grafika komputerowa.

Dziś, gdy prawie wszyscy robią zdjęcia, atrakcyjność tej strony jest chyba murowana, bowiem dobrych zdjęć wszyscy mamy aż nadto. Dlatego od razu musimy się zastrzec, że zapewne będziemy musieli wybierać poszczególnych autorów spośród kilku ofert.

Osoby zainteresowane publikacją w Galerii Ustrońskiej prosimy o wcześniejszy kontakt z naszą redakcją.



Henryk Cieślak - członek ścisłego kierownictwa Sekcji Fotografików ST Brzimy. Fotografiją zajął się po wcześniejszej dokładnej penetracji pogranicza polsko-czeskiego. Obecnie fotografuje w każdym miejscu i w każdych warunkach: na weselach, chrzcinach, w atelier, jak i w plenerze, na miejscu i podczas sesji wyjazdowych. Do każdej sesji podchodzi indywidualnie, a zajmuje się aktem, jak również modą i reklamą. Równie dobrze czuje się w plenerze, choć jak sam twierdzi, najważniejszy jest dla niego kontakt z drugim człowiekiem, najlepiej podczas sesji fotograficznej. Fotografia w jego wykonaniu jest dla oka tym, czym dla ucha muzyka: raz jest to orkiestra strażacka, raz kapela weselna, w porywach orkiestra symfoniczna.







Zdjęcie z kamery umieszczonej nad bocianim gniazdem.

LATO Z PTAKAMI ODCHODZI...

Wrzesień, lato dobiega końca. Trwają migracje ptaków. Odlatują na miejsca swych zimowisk. Odleciały i nasze ustroniskie bociany. Stowarzyszenie Nauczycieli Edukacji Początkowej przez trzy lata realizowało projekt „Bociany Integrują”, w ramach którego można było podglądać życie bocianów w gnieździe. W poprzednich dwóch latach nie udało się bocianie parze z Ustronia wychować potomstwa. Ten rok okazał się dla nich szczęśliwy. Beskidek i Czantorka (bo tak Internauci nazwali bocianich rodziców w roku 2007) doczekały się trzech młodych. Obserwatorzy z zapartym tchem śledzili momenty składania kolejnych jaj, a potem klucia się piskląt. Ekscytowali się nauką latania młodych i ich pierwszymi lotami. W tym roku, po raz pierwszy młode bociany z Ustronia zostały zaobserwowane. W innych rejonach Polski jest to normą i praktykuje się to od wielu lat. Dzięki realizacji projektu udało się dokonać tego również w Ustroniu. Internauci wybrali imiona dla młodych bocianów: Ustek, Stronek, Rońka. Tak jak imiona rodziców, tak i imiona młodych, promują nasz region i nasze miasto. Imiona dla piskląt powstały z liter tworzących nazwę naszego miasta. Przed młodymi i dorosłymi bocianami długa podróż na zimowiska, którą już rozpoczęły. Jest to trudna i niebezpieczna wędrówka. Rodzice rozstali się ze swym potomstwem już na zawsze. Mamy nadzieję, że powrócą szczęśliwie na wiosnę, by w ustroniskim gnieździe wyprowadzić kolejny lęg. Młode bociany pozostaną w Afryce przez 2-3 lata, do osiągnięcia dojrzałości. Co ciekawe, trasy wędrówek dorosłych i młodych bocianów, można w okresie jesienno-zimowym śledzić w Internecie, dzięki nadajnikom jakie zamontowano kilku bocianom.

Obserwowanie bocianów poprzez Internet stało się w Europie bardzo popularne. Wiodą w tym prym Niemcy, gdyż jest tam najwięcej monitorowanych gniazd. W Polsce jest ich zaledwie kilka. Są też gniazda z kamerami w innych krajach, takich jak: Hiszpania, Portugalia, Francja, Austria, Czechy, Węgry, Holandia, Rumunia, Bułgaria, Szwajcaria czy Dania.

Obserwowanie bocianów przez Internet dostarcza wielu wrażeń poznawczych i kształcących. Wzbudza nie tylko duże zainteresowanie, ale i ogromne emocje wśród obserwatorów. Pamiętać należy, że jest to obserwacja życia dzikich ptaków. Nie można dzikiej przyrody odbierać w „ludzki” sposób. Przyroda rządzi się swoimi prawami. Dzieją się w niej rzeczy, które z ludzkiego punktu widzenia, mogą wydawać się okrutne i drastyczne. Obserwatorom czasami trudno to zrozumieć i „przywiązują się” do obserwowanych ptaków. Czasami podchodzą zbyt emocjonalnie do tego, co widzą na ekranie monitora. Zainstalowanie kamer przy bocianich gniazdach w Polsce i w Europie ma na celu pokazanie życia bocianów takim jaki ono jest naprawdę. Ponieważ jednak zdarzają się sytuacje, w których dzięki podglądowi gniazda, można ptakom pomóc, dochodzi do sporadycznych ingerencji człowieka.

Oczywiście bez kamery pomoc ta nie byłaby możliwa, gdyż nie byłoby wiadomo, że istnieje jakiekolwiek zagrożenie. Przykładów takich ingerencji człowieka było kilka w tym roku w Europie i w Polsce. Pomoc człowieka nadeszła w porę dzięki sygnałom od wiernych obserwatorów. I w Ustroniu w tym roku miała miejsce taka ingerencja. W wyniku długotrwałych, ulewnych deszczy w czerwcu jeden (najmłodszy) młody bocian osłabł i jego życie było zagrożone. Podjęto akcję wyciągnięcia go i przewiezienia do ptasiego azylu. Tam w ciągu paru dni jego stan poprawił się i włożono go ponownie do gniazda. Gdyby nie było kamery przy gnieździe taka pomoc w ratowaniu młodego bociana nie byłaby w ogóle możliwa. Można więc powiedzieć, że dzięki realizacji projektu udało się uratować i przywrócić młodego bociana naturze.

W trzecim roku realizacji projektu i podglądu gniazda doświadczyliśmy jeszcze jednego zagrożenia, którym okazały się śmieci. W dwóch poprzednich latach nie było takiego zagrożenia. Jednakże w tym roku zaobserwowano bardzo duże ilości śmieci, jakie znalazły się w gnieździe. Bociany znoszą do gniazda różny materiał, który stanowi jego budulec. Przynoszą to, co znajdują w okolicy. Folia, papier, plastik, gąbka, sznurek, tekstylia – to z ludzkiego punktu widzenia odpady. Jednakże dla bocianów to materiał mogący stanowić budulec gniazda. Podczas obserwacji gniazda dochodziło do sytuacji zagrożenia życia piskląt spowodowanych obecnością wspomnianych odpadów. Zdajemy sobie sprawę, że dorosłe bociany nie przyniosłyby śmieci do gniazda, gdyby nie były one dostępne i nie znajdowały się w okolicy. Pozostaje mieć nadzieję, że w kolejnym sezonie obserwacji ustroniskiego gniazda, jego obserwatorzy nie będą mieli okazji do oglądania takiej ilości odpadów. W okresie jesiennym planujemy uporządkować gniazdo i przygotować je do kolejnego sezonu lęgowego. Zamierzamy dokładnie usunąć wszystkie śmieci, które znajdują się w gnieździe.

W roku 2009 Projekt „Bociany Integrują” został objęty patronatem Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Przyrody „pro Natura”. Zaproszenie do Ustronia przyjął i zaszczylił nas swoją obecnością prof. dr hab. Zbigniew Jakubiec - pracownik Instytutu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk i Katedry Ochrony Przyrody na Wydziale Nauk Biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jest to największy autorytet w dziedzinie bocianów w Polsce.

Strona internetowa projektu cieszyła się wielkim zainteresowaniem, co stanowiło promocję naszego miasta. Odwiedzono ją ponad trzy miliony razy. W sezonie lęgowym strona projektu znajdowała w ścisłej czołówce światowego, specjalistycznego rankingu stron poświęconych ptakom. Dzięki prowadzonym statystykom oglądalności dysponujemy danymi dotyczącymi państw, w których znaleźli się obserwatorzy gniazda w Ustroniu. Informacje na ten temat dostępne są na forum projektu.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z naszą stroną internetową, a szczególnie forum. Teraz, gdy bociany odleciały na swe zimowiska, w długie jesienno-zimowe wieczory warto poczytać i zapoznać się z różnymi informacjami dotyczącymi bocianów i tego projektu. Zarejestrowanie się na forum umożliwi dostęp do wszystkich poruszanych tam tematów. Można też przejrzeć galerię zdjęć z gniazda, w której zgromadzono bardzo dużą liczbę zdjęć z podglądu. Gorąco zachęcamy do lektury.

Organizatorzy Projektu „Bociany Integrują” pragną gorąco podziękować Urzędowi Miasta Ustron za wsparcie przy realizacji tego przedsięwzięcia. Dziękujemy Nadleśnictwu Ustron za pomoc przy realizacji działań o charakterze edukacyjnym. Podziękowania kierujemy również do strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Ustroniu Polanie za ich wrażliwość i gotowość niesienia pomocy.

Dziękujemy nauczycielom ustroniskich szkół i przedszkoli, którzy włączyli się w realizację projektu. Cieszymy się, że dzieci z Ustronia, posiadają dużą wiedzę na temat życia bocianów białych. Dziękujemy również mieszkańcom Ustronia za ich zainteresowanie, zrozumienie i wsparcie okazywane podczas realizowania tak dużego przedsięwzięcia, jakim jest Projekt „Bociany Integrują”.

Zapraszamy do podglądania ustroniskiego gniazda na wiosnę i kibicowania naszym bocianom.

Monika Ewa Kosińska wiceprezes Stowarzyszenia Nauczycieli Edukacji Początkowej,
Przewodnicząca Koła SNEP nr 15 w Ustroniu,
Koordynator Projektu „Bociany Integrują”

ZABAWNIE I DO RYMU

„Cztery tyki, dwa patyki, jedna zamiataczka” albo: „Ojciec się dopiero rodzi, a syn już po dachu chodzi”. Za trudne? Spytajcie dzieci! Dla nich odpowiedzi będą oczywiste. To stare, rymowane zagadki, będące częścią wielkiego, dziecięcego folkloru słownego. W środę 16 września w Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”, odbył się wykład dr Katarzyny Marcol z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, poświęcony temu zagadnieniu. Słuchacze znali odpowiedzi.

Dzieci się bawią

Wbrew pozorom współczesne dzieci bawią się nie gorzej niż ich rodzice i dziadkowie, jak pokazują badania dr K. Marcol – nie spędzają całego swojego wolnego czasu przed telewizorem czy komputerem. Maszyny nigdy nie będą tak ciekawe jak grupa rówieśników. Z innymi dziećmi można bawić się na przykład w zabawy naśladowcze, czyli „w lekarza”, „w szkołę” czy „w sklep”. Zabawy ruchowe to berek czy ganiany albo ciuciubabka. Prowadząca wykład tematem swojej pracy uczyniła grupę zabaw słownych, a badaniami objęła dzieci ze szkół po obu stronach granicy: dzieci polskie w Polsce i dzieci polskie mieszkające na Zaolziu.

Problemy badacza

- Wcale nie jest prosto dotrzeć do dzieci i dowiedzieć się, co też one między sobą opowiadają – mówiła K. Marcol podczas swojego wykładu. - Trzeba je niejako przekupić, udobruchać, wkręcić się w grupę, żeby one przestały zwracać uwagę na badacza, czyli osobę dorosłą, która właściwie nie powinna się tam znaleźć. Badania objęły kilkanaście miejscowości, rozłożonych równomiernie po obu stronach granicy: z naszej strony m.in. Wisłę, Skoczów, Istebną, Jaworzynkę, Brenną, z czeskiej Karwinę, Hawierzów, Trzyniec, Czeski Cieszyn.

- Czy dzieci polskie, te nasze cieszyńskie, wiślańskie – czy one mają taki sam repertuar zabaw, jak dzieci po drugiej stronie granicy, na Zaolziu? – postawiła sobie pytanie K. Marcol. - Tak naprawdę ważny był problem etniczności i środowiska kulturowego.

Rymowanki

Dziecko się bawi – bawi się słowami, ich brzmieniem, rytmem, rymami. Warstwa semantyczna, czyli znaczenie używanych przez nie słów, ma drugorzędne znaczenie. Najbardziej popularna i największa jest grupa rymowanek. Ta z kolei dzieli się na mniejsze grupy zabaw, takich jak:

- Wołanki, na przykład do biedronki: „Biedroneczko, leć do nieba, przynieś mi kawałek chleba”, która służy wyłącznie zabawie. Grupę stanowią rymowanki o funkcji praktycznej, służące do czegoś. Zabawanki towarzyszące zabawie, na przykład: „Chodzi lisek koło drogi, nie ma ręki ani nogi”. Rymowanki o funkcji impresyjnej to przezywanki – dzieci się przezywają, od imienia na przykład: „Agata nogą zamiata”. To wszystko jest zabawa słowem!

Najbardziej narażone są dzieci wyróżniające się posturą, kolorem włosów albo zachowaniem.

- Albo jak ktoś skarży – „Skarżypyta na kopyta...” – to są rymowanki wskazujące

na to, że nie wolno tego robić, dzieci tak dobitnie dają do zrozumienia rówieśnikom, że są zachowania karygodne.

Rymowanki, zabawanki – to wszystko są określenia naukowe, dla gatunków dziecięcych zachowań słownych, które stworzył dawno temu prof. Jerzy Cieślowski.

- Mamy też prowokanki, np. „Powiedz: klucz pod wanną – twój tata się kąpie z gołą panną”. Dalej mamy zagadki: „Nie je, nie pije, a chodzi i bije”. Skrętały językowe: „Powiedz szybko: stół z powyłamywanymi nogami”. Adenata językowe to naukowa nazwa na teksty, które przedstawiają świat na opak, typu: „Włazł na gruszkę, rwał pietruszkę, cebula leciała, przyszedł właściciel tego banana, mówi zejść pan z tego kasztana”. Mamy ogromną grupę opowieści komicznych, czyli po prostu dowcipy, kawały i wreszcie opowieści sensacyjne, czyli o duchach, o strachach.

Wierszyki swawolne

- Mamy rymowanki z używaniem słów, które byśmy nazwali, no, takimi słowami zakazanymi. Dlatego być może dzieci nie lubią się zwierzać rodzicom z tego, co tam mówią, gdyż treści niedozwolone wywołują salwy śmiechu. Dzieci uwielbiają właśnie takie treści, których dorośli by nie podejrzewali.

Największą ciekawość budzi w końcu to, o czym nie mówi się głośno i czego w domu zabraniają rodzice. Na początku dotyczy to, jak widać, głównie samych słów.

Historia wyliczanek

Ciekawa jest historia wyliczanek, tak zwanych asemantycznych, czyli składających się ze słów pozornie bezsensownych. „Traf, traf, Misia bela, misia kasia kafa cea, misia a, misia be, misia kasia kafa ce”. Co z tego, że nic nie znaczą – dla dzieci najważniejsze jest to, że ciekawie brzmią, mają rytm i się rymują.

- Naukowcy zastanawiają się, jak funkcjonują te bardzo stare wyliczanki. Skąd się wzięły? Krystyna Pisarkowa wysnuła taką tezę: niegdyś, przed wojną, społeczeństwo polskie było wielonarodowościowe. Dzieci bawiły się na podwórku. Tam były dzieci z dobrych domów, które może nie bawiły się z tymi dziećmi na co dzień, ale one np. uczyły się francuskiego. Chodziły do kościoła – w kościele msza była po łacinie, którą widać np. na początku wyliczanek „Deus meus kosmateus...”. Ojciec szedł na targ kupować konia, to miał do czynienia z cyganem. Wszystkie te słowa, które docierały do uszu dzieci, tworzyły taką zbitkę tylko i wyłącznie dźwiękową.

Po naszymu

Porównując obie strony granicy Katarzyna Marcol szukała przede wszystkim różnic.

- Po pierwsze: dzieci polskie u nas mają ten repertuar bardzo porównywalny z innymi częściami Polski, czyli ten element regionalny zanika – wykazywała K. Marcol - Druga różnica jest taka, że rzeczywiście dzieci polskie na Zaolziu korzystają z repertuaru dzieci czeskich. I bardzo ładnie wkomponowują ten zestaw czeskich zabaw w swój repertuar.

Łatwiej im czerpać z języka czeskiego niż z polskiego, ponieważ ich mową potoczną jest cieszyńska gwara. Rymowanki, wyliczanki polskie charakteryzują się stałym rymem i rytmem, do którego słowa gwarowe nie chcą się często zwyczajnie „wpasować”.

- Nie będą z niego korzystać – nie mieści im się to w ramach językowych, język polski w systemie gwarowym – wyjaśniała K. Marcol.

Polok, Polok

Zabawne wierszyki mogą mieć również głębsze znaczenie. Na przykład problem wybrania odpowiedniego przezwiska na Zaolziu:

- Jest pewna grupa przezywanek, która w Polsce absolutnie nie funkcjonuje. Ona jest związana tylko i wyłącznie z grupą narodowościową. Dzieci przezywają się tak: „Polok – mo na rzyci bolok”, a Polacy na to: „Czech – mo na rzyci blech. A na blechu napisane, że mo gacie roztargane”. Tożsamość to jeden z podstawowych elementów życia każdego człowieka. Tam na Zaolziu w momencie konfrontacji dzieci zaolziańskie czują się Polakami i przezywają Czechów. To jest forma ich integracji z grupą, forma kształtowania tożsamości na zasadzie opozycji. Bowiem dla tych dzieci to wcale nie jest oczywiste, bo one wcale nie do końca są przekonane, że są Polakami.

Sytuacja pogranicza jest wielobarwna nawet w językowej warstwie zabaw dziecięcych. Ale dzieci się nad tym nie zastanawiają. One nawet nie wiedzą, że mówią „gwarą”, nie znają tego pojęcia. Po polsku, po czesku, „po naszymu” – nieważne! Było zabawnie i do rymu. **Maria Kulis**



ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-18.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNI OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15 w soboty, niedziele 9.30 - 13.

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ” ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO

ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,

e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyńska”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;

- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;

- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą” w Muzeum Marii Skalickiej

LALKI ŚWIATA - w strojach narodowych, historycznych i regionalnych. Wystawa czynna: 1.07 - 30.09.

FILIGRANOWE CACKA - ustrońskiego artysty Kazimierza Wawrzyka. Wystawa czynna do 20.09

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNI KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka, taniec break dance - zajęcia odbywają się po południu.

AEROBIK - poniedziałek i czwartek - 18.00 - 19.00 oraz 19.00 - 20.00; środa i piątek - 19.00 - 20.00.

JOGA - środa i piątek - 17.50 - 18.50.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu, saksofonu, klarnetu oraz śpiew rozrywkowy i przedszkole muzyczne.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 - 10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kołczyńskiego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWKIE

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17 Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONIU

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,

od poniedziałku do piątku 8.00-18.00

poniedziałek 8.00-10.00, środa 8.00-10.00

środa 15.00-18.00

poniedziałek 14.00-18.00

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

• poniedziałek (16 - 18) - zajęcia plastyczne, kółko szedekowania

• wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz zajęcia komputerowe

• środa (16 - 18) - zajęcia sportowe

W czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.

• czwartek (16 - 18) - kółko haftu

• piątek (16 - 18) - kółko teatralne

• sobota (9 - 12) - gry i zabawy, wycieczki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



Po równoważni bez najmniejszych kłopotów.

Fot. W. Suchta



Pierzasta impresja.

Fot. M. Niemiec

NABÓR DO OGNISKA MUZYCZNEGO

Do końca września trwa nabór uczniów do Ogniska Muzycznego na rok szkolny 2009/2010 w klasach: skrzypiec, fortepianu, keyboardu, fletu poprzecznego, saksofonu, gitary klasycznej, klarnetu, akordeonu. Nowością jest otwarcie klasy śpiewu rozrywkowego, przedszkola muzycznego dla dzieci w wieku 4-5 lat oraz nauka gry utworów regionalnych dla potrzeb stworzenia kapeli ludowej. Zapisy przyjmuje kierownik Ogniska we wtorki i czwartki, w godz. 14.00-18.00, w sali nr 18 MDK "Prażakówka" przy ul. Daszyńskiego 28. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 0/509 613 044, 505 018 967. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy.

Zarząd Towarzystwa Kształcenia Artystycznego w Ustroniu

STOMATOLOG

Anna Oleśniewicz

Gabinet prywatny: Ustroń, ul. Stawowa 2a
KONTAKT, REJESTRACJA tel.: 601-628-415

POZIOMO: 1) nastąpi po jesieni, 4) otoczenie króla, 6) belgijski kurort, 8) pensja artysty, 9) miasteczko za Bielskiem, 10) na szyi psa, 11) bajkowy skarbiec, 12) zastój, zniechęcenie, 13) szkolny kwadrans, 14) glony morskie, 15) obok emeryta, 16) złoty wioślarz z Aten, 17) ma nibynóżkę, 18) wierzbą płaczącą, 19) korab Noego, 20) basior z lasu.

PIONOWO: 1) ciemne zaułki, 2) mały motocykl, 3) multum nałożnic, 4) zwierchnik kościoła tybetańskiego, 5) rosyjskie złotówki, 6) kwiaty górskie, 7) drogocenna tkanina, 11) czołówka biegu, 13) drzewo górskie, 14) formacja na boisku.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 2 października

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 36

CZANTORIA ZDOBYTA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **Irena Golas** z Ustronia, os. Manhattan 8/35. Zapraszamy do redakcji.

24 września 2009 r.

Witejcie

Pogoda szumno, ciepłutko, tóż nie dziwota, że człowiekowi chce się wyńś z chałupy i podziwiać jaki tyn świat piękny. Dyc jak nastanie tako jesiynno szaruga, to sie już jyny siedzi przed telewizorym. Łostatnio czynsto chodzym do moich kamratek. Jednej wykłudzóm teraz psa na szpacyr, bo se szpatnie skryncila noge i pore dni nie chodziła. Jowejczala jyny, że nimo kiery psa wysmyczyć, tóż chodziłach śnim tam a haw, a po chodniku kupowalach ji rożki i mlyko. Bo lóna jyno to mo rada jeś. Mlyko uwarzi, a jak sie kapke lochlódzi, to drobi do niego rożek i tak se pojodo. Prowda, że mo też już słabe zymby, tóż nie poradzi gryż skórek z chleba.

Powiadajóm, że co kómu szmakuje, tym sie nie lotruje. Zdo mi sie, że to akurat nima najmóndrzejsze powiedzyni. Jo nigdy tak sie ciepny na jadlo jakbych tydziyń ni miała nic w gymbie, a potym to czujym na wóntrobie. Łostatnio prziszel mój szwagier, zapolóny grzybiorz, co już wczas rano ciepnie kabot na grzbiet, wskoczy w gumioi i żynie z koszym do lasa, a nigdy po pustu nie wraco. Tóż nie dziwota, że jak kogo łodwiedzo, to sie pochwoli swojimi trofeami. Nó i prziniós mi tak z półdrugo kila prawoków w dicie. Same szumne, nierobaczywe, aż miło było powóniać. Kapke my porzóndzili, a ledwo sie dwiyrze za nim zawrzyły zaroziutko zaczyłach grziby kroć i smażyć, a potym wbiłach se do tego dwa wajca. Taki dobroci downo już żech nie jadła. Zdało sie, że móm doś na cały dziyń, ale po połedniu zozdrziłach do sómsiadki i akurat piykła placki ze zymnioków na fandli, tóż zjadłach dwa szwarne francki. Dyc mie nima ciynżko zymnioki zetrzić na tarle, potym dowóm do trzicieliny wajce, kapke mónki, zetrym też cebulke i zómbek czosku i roz dwa placki upiekym. Ale jak tego nie muszym robić, a kiery mie poczynstuje, to aji lepi szmakuje. Szmakowało mi to fest i doista żech sie nie lotrula z tej dobroci, jako prawi ta móndroś naszych starzików, ale całóm noc żech nie spała, tak mie pichało w wóntrobie jakby szywanice mi kiery wbiył. Tóż jak tak dali pujdzie też trzeja mi bydzie ty rożki we mlyku degustować.

Hela

UWAGA

przedsiębiorcy prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych!

Urząd Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, obowiązku uiszczenia trzeciej raty za sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności trzeciej raty upływa 30 września 2009 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe: ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 10501070 1000 0001 0102 5211.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł





Muzyka żydowska przypadła do gustu ustroniakom i naszym gościom. Fot. W. Suchta

ROSZ HASZANA

W naszym roku 2009 Nowy Rok Żydowski przypadł dokładnie 19 września. Rosz Haszana zwany też Dniem Sądu,

upamiętnia stworzenie świata i jednocześnie przypomina o nieuchronnym jego końcu, kiedy to nastąpi Sąd Boży. Rosz

Haszana rozpoczyna dziesięć Strasznych Dni, przeznaczonych na pokutę. W niebie otwierane są księgi i każde stworzenie jest oceniane. Tego dnia dmie się w róg barani szofar, który symbolizuje trąbę, która zabrzmi na końcu czasów. Okres pokuty kończy Jom Kippur, czyli Dzień Pojednania.

Tego wszystkiego i jeszcze wiele więcej „można się było dowiedzieć na ustronkim rynku w ostatnią sobotę. Na obchody początku roku 5770 zaprosiła Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja”. Na rynku rozlegała się muzyka żydowska, przedstawiono tradycje żydowskie związane z tym świętem, czytano fragmenty Biblii. Oblegane było stoisko nowo otwartej w naszym mieście restauracji „U Tew-jego”, serwującej potrawy żydowskie. Próbowano i kupowano bajgle, czulent, farfelki, cymes. Sądząc po nieustającej kolejce te wyjątkowe potrawy przypadły do gustu smakoszom. Sporym zainteresowaniem cieszył się album wydawnictwa Koinonia, zawierający wspomnienia i fotografie z Izraela. Tak jak wszystkie pozycje wystawione na stoisku. Podczas koncertu wystąpił Kazimierz Barczuk, zespół Jarmuła Band z Krakowa i Dulos z Ustronia. Wystąpiła też grupa taneczna „Klezmer” ze Skoczowa. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem i mieszkańców, i wczasowiczów. **Monika Niemiec**

WIĘCEJ OFERT

Końcem czerwca w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych było 390 mieszkańców Ustronia, w tym 161 kobiet. Prawo do pobierania zasiłku posiadało 68 ustroniaków i 32 ustroniaczki. W sumie w całym powiecie mieliśmy 5336 osób pozostających bez pracy, w tym 2761 kobiet. Jeśli chodzi o sąsiednie miejscowości, to w Cieszyńcu zarejestrowanych było 1161 bezrobotnych, w Skoczowie – 930, w Wiśle – 301. Kolejne zestawienie urzędu pracy dotyczy miesiąca lipca. Według jego zapisów, w Ustroniu przybyło 47 bezrobotnych, w tym 14 kobiet. W całym powiecie liczba osób nie posiadających zatrudnienia wzrosła o 104, w Cieszyńcu o 56, w Skoczowie nie zmieniła się, w Wiśle wzrosła o 13. Koniec sierpnia nie oznacza żadnego przełomu na rynku pracy. W niektórych gminach ubywa, w innych przybywa bezrobotnych. W ewidencji PUP widnieje 5.378 osób bez pracy z całego powiatu. Jest 419 osób z Ustronia, więcej niż w czerwcu, mniej niż w lipcu. W Skoczowie liczba bezrobotnych spadła i w stosunku do czerwca, i do lipca i wynosiła 880. W Cieszyńcu i Wiśle wzrosła odpowiednio do: 1249 i 333 osób i jest najwyższa od czerwca.

Sytuacja jest gorsza niż poprzedniego lata. W roku 2008 o tej samej porze w całym powiecie było o 950 mniej osób bezrobotnych. W Ustroniu mniej o 119, w Cieszyńcu o 170, w Skoczowie o 211, w Wiśle o 55. Według danych PUP liczba bezrobotnych powinna się powoli zmniejszać w na-

stępnych miesiącach. Na koniec lipca stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 10,8%, w województwie śląskim 8,4%, a w powiecie cieszyńskim 8,8%. Prognozowana stopa bezrobocia na koniec sierpnia wynosi 8,7%.

W sierpniu zarejestrowało się o 274 osoby mniej niż w ubiegłym miesiącu. Urząd Pracy otrzymał 310 ofert zatrudnienia, to jest o 93 więcej niż w lipcu. Najwięcej pracowników potrzebowała firma Sigit Poland z Bielska-Białej, ofe-

rując jednak pracę w Skoczowie. Mogło się do niej zgłosić 110 osób na stanowiska: operator maszyn i mechanik maszyn przemysłowych. CS Poland Centrum/Sport z Brennej poszukiwała 12 pracowników na stanowiska: kucharz, pomoc kuchenna, recepcjonista, kelner oraz pokojowa. Zakład Usług Komunalnych ze Skoczowa poszukiwał 10 robotników gospodarczych. Garbarnia Skotan ze Skoczowa zgłosiła zapotrzebowanie na 5 pracowników na stanowisko garbarz. Firma IQ System z Cieszyńcu poszukiwała 5 elektroinstalatorów. Żaden zakład z naszego powiatu nie poinformował o planowanych zwolnieniach grupowych. **(mn)**



**UZDROWISKOWY
ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY**

z myślą o mieszkańcach Ustronia
oferuje szeroki wachlarz zabiegów w weekendy już od godz. 10.00
tel. (033) 856-57-56, (033) 856-50-00




Aqua aerobic
poniedziałki, środy, piątki
o godz. 20.00

e-mail: uzpl@uzdrowisko-ustron.pl, www.uzdrowisko-ustron.pl



Fot. W. Suchta

CZESŁAW DZIECIOM

Po poniedziałkowym, wieczornym koncercie w „Prażakówce”, nazajutrz cała formacja „Czesław Śpiewa”, odwiedziła podopiecznych Stowarzyszenia „Można Inaczej”. Dzieci i młodzież czekali w świetlicy ośrodka i byli niezmiernie ciekawi spotkania z tak wspaniałym gościem, który dał koncert charytatywny, by dzieciaki mogły pojechać podczas ferii na zimowisko.

Czesław zaśpiewał ekstra swoje najbardziej znane „kawałki”, a dziewczęta

i chłopcy nie szczędzili braw artystcie i dwójce jego duńskich przyjaciół. Koncertowanie trwało prawie pół godziny. Na finał wszyscy stanęli do pamiątkowej fotografii.

A wracając do koncertu w „Prażakówce”. Dochód ze sprzedaży biletów wyniósł 6630 zł plus 160 zł uzyskane z wolnych datków zebranych w trakcie koncertu. Dzieci i wychowawczynie wszystkim serdecznie dziękują za okazane serce. (nik)

PIĄTA PORĄŻKA

LKS Radziechowy – Kuźnia Ustroń 3:1 (1:1)

Pierwsza połowa była wyrównana, nawet ze wskazaniem na naszą drużynę. Mimo, iż pierwszą bramkę, już w 9 minucie strzelili gospodarze, odpowiedź Kuźnia była niemal natychmiastowa, bo już w 14 minucie Dariusz Szpernal wyrównał. Strzelec jedyne goła dla ustronianków, miał jeszcze okazję strzelić gola, podobnie jak Dawid Janoszka. Niewykorzystane sytuacje zemściły się w drugiej połowie. Nasi piłkarze rozpoczęli ją w dobrym stylu. W 46 oddaliśmy strzał na bramkę, ale niestety w 54 minucie błąd w obronie popełnił Szpernal i przeciwnik nie miał problemów ze strzeleniem gola. Po drugiej straconej bramce Kuźni nie szło już tak dobrze. Jednak drużyna znowu się podniosła i zaczęła zdobywać przewagę w środku pola. Niestety Macura wypuszcza z ręki mocny strzał zza pola karnego i napastnik drużyny gospodarzy umieszcza piłkę w siatce. Można powiedzieć, że jest po meczu, ale nasi dalej próbują zdobyć kontaktową bramkę. Na poważny zryw zdobyli się w ostatnich 5 minutach spotkania. Bez efektu. (mn)

1	GKS Morcinek Kaczyce	19	17:7
2	LKS Sokół Zabrzeg	18	21:6
3	TS Czarni-Góral Żywiec	18	19:7
4	KS Spójnia Landek	18	17:12
5	TS Podbeskidzie II BB	16	14:11
6	LKS Radziechowy	15	21:15
7	TS Koszarawa Żywiec	15	16:15
8	LKS Świt Cięcina	14	11:11
9	LKS Błyskawica Drogomyśl	13	19:9
10	LKS Drzewiarz Jasienica	11	9:12
11	LKS Tempo Puńców	10	11:14
12	KS Wisła Ustronianka	9	11:13
13	RKS Cukrownik Chybie	8	8:14
14	LKS Bestwina	6	9:20
15	KS Kuźnia Ustroń	6	8:19
16	LKS Halny Przybórow	6	8:24
17	LKS Pasjonat Dankowice	4	10:20

KADECI I JUNIORZY

W minioną sobotę, 19 września, na boisku do siatkówki plażowej przy Szkole Podstawowej nr 2, odbył się trzeci Turniej Siatkówki Plażowej dla chłopców o Puchar Burmistrza Miasta Ustronia. Organizatorami byli Zbigniew Gruszczyk oraz Sławomir Krakowczyk z sekcji siatkówki plażowej działającej przy TRS Siła. Rozgrywki toczono w dwóch kategoriach wiekowych – kadetów i juniorów, a sędzią głównym był Andrzej Nowatorski z Cieszyna. W klasyfikacji generalnej na pierwszym miejscu znalazła się para Damian Bujok oraz Dawid Gomola (obaj z TRS „Siła”), drugie za-

jeli Piotr Juroszek z TRS „Siła” grający z Jakubem Wanatem z Cieszyna, na trzecim uplasowali się Marek Jaworski i Robert Skrzypczak z TRS „Siła”, którzy w kategorii kadetów zajęli pierwsze miejsce, a czwarte miejsce przypadło Kamilowi Macurze i Michałowi Oleksu z Beskidu Skoczów.

Puchary, medale oraz nagrody rzeczowe w imieniu burmistrza Ireneusza Szarca, wręczał Zdzisław Brachaczek z Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta. Sponsorem całego turnieju był ZPM Jan Bieleś z Cieszyna. (aw)

Fittco

Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.

Oferujemy:

- armaturę i ceramikę sanitarną
- rury i kształtki
- narzędzia instalacyjne
- urządzenia grzewcze, kominki
- izolacje, kleje, płytki ceramiczne
- świadczymy usługi instalacyjne

42-400-USTRON
ul. Fabryczna 9
tel./fax: (033) 831-14-58
www.fittco.pl

PIKNIK RODZINNY

W niedzielę 27 września, na stadionie Kuźni Ustroń, odbędzie się IX Ustroński Piknik Rodzinny organizowany przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”, Ustrońskie Stowarzyszenie Trzeźwościowe „Rodzina” i Urząd Miasta Ustroń. W programie: występ zespołu tańca nowoczesnego „Double”, pokaz tańca break-dance, konkurencje dla całych rodzin – od najmłodszych do najstarszych ich członków, loteria fantowa, małe „conieco” dla łasuchów, pyszności z grilla i niespodzianki. Wielką atrakcją będzie losowanie roweru górskiego spośród wszystkich uczestników pikniku. Muzycznie czas będzie umilał zespół regionalny Wańcy. Początek o godz. 15.



Ostre zaloty.

Fot. M. Niemiec

DYŻURY APTEK

24-25.9 -	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
26-27.9 -	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
28-29.9 -	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
30.9-3.10 -	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV f.h. "Besta" Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel. 033 854-53-98.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

Węgiel Eko-groszek, pakowany, drewno opałowe, transport. 0 518-201-189.

Instalacje grzewcze i sanitarne nowe oraz remonty. tel. 504-666-410.

Ustroń - M3 sprzedam, wynajmę. 601-49-11-24.

Pogotowie komputerowe, dojazd gratis. Tel. 514-79-69-09.

Tłoczmy sok z jabłek, z gruszek. Katarzyna i Artur Kral, ul. Lipowska 63A. Tel. 600-875-086, (33) 854-75-60.

Wynajmę na działalność gospodarczą 107m2 w Ustroniu. Tel. 601-46-33-73.

Pokój do wynajęcia. Tel. 500-849-356 po 16.

Sprzedam - kompletna kuchnia do zabudowy. (33) 852-81-12.

Przyjmę instalatora w branży sanitarnej, tel kontaktowy 509-940-502.

Meble używane Ustroń Goje (pawilon na przystanku) ogłasza likwidację sklepu. Wyprzedaż do końca września 10-17, sob. 10-14. tel. 787-990-097.

Sprzedam dużą lodówkę używaną ARDO. Stan dobry. Cena do uzgodnienia. 506-738-934.

Sprzedam tanio roczny piec centralnego ogrzewania typu Viadrus U24. Tel. (33) 854-17-05.

Usługi koparką Atlas. 603-117-552.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33)854-38-39, 602-704-384.

Robimy sok z jabłek oraz innych owoców i warzyw. (33) 852-81-12.

Komfortowe mieszkanie do wynajęcia. (33) 852-81-12.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 28.09 godz. 12.50-14.25 **I kurs tańca towarzyskiego** dla uczniów klas III G-2, MDK „Prażakówka”.
- godz. 14.40-16.15 **II kurs tańca towarzyskiego** dla uczniów klas III.
- 30.09 godz. 12.50-14.25 **III kurs tańca towarzyskiego** dla uczniów klas III G-2, MDK „Prażakówka”.
- godz. 14.40-16.15 **IV kurs tańca towarzyskiego** dla uczniów klas G-2, MDK „Prażakówka”.

SPORT

- 26.9 godz. 16.00 **Mecz piłki nożnej KS Nierodzim-LKS Strażak Dębowiec, stadion w Nierodzimiu.**

KINO

- 18-24.09 godz. 18.20 **MÓJ NAUCZYCIEL**, dramat obyczajowy, 15 lat, Czechy.
- 18-24.09 godz. 20.00 **DLA NIEJ WSZYSTKO**, dramat, 15 lat, Francja.
- 25.9-1.10.godz. 18.30 **MIŁOŚĆ NA WYBIEGU**, komedia obyczajowa, 15 lat, Polska.
- 25.9-1.10.godz. 20.00 **BRUNO**, komedia, 15 lat USA.

USTROŃSKA

dziesięć lat temu

11 września w Bładnicach odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła ewangelicko-augsburskiego Apostoła Pawła. Kościół stanął w miejscu dawnej szkoły, która służyła parafii jako kaplica. Dzisiaj jest to granica między Skoczowem a Ustroniem, przy czym kościół stoi po stronie skoczowskiej, należy zaś do parafii ustronńskiej. (...) Z tej okazji do Bładnic przybyli m.in.: biskup Kościoła ks. Jan Szarek, prezes Synodu ks. Tadeusz Szurman, członek konsystorza ks. Jan Gross i inni duchowni oraz przedstawiciele władz samorządowych.

* * *

„Wilka ciągnie do lasu, a ja w branży motoryzacyjnej siedzę od ukończenia szkoły” – mówi organizator jazdy między beczkami Auto-Wir Zygmunt Molin. Impreza odbyła się na parkingu w Jaszowcu, a wystartowali głównie młodzi rajdowcy z Ustronia. Dominowały „maluchy”, bo też najłatwiej manewrować między beczkami małym samochodem. (...) A jednak wygrał Maciej Woner, startujący na peugeocie.

* * *

„Wszyscy pytają, co tu się właściwie dzieje – mówi prezes spółki Beskidzkie Ustronie, Aleksandra Buchta. – Powstają plotki, że buduje się tu na przykład kasyno. Wielu osobom wydaje się, że jest to łąka miasta, należąca do wszystkich, a jest ona własnością prywatną, należąca do mojej rodziny.” Faktycznie. 15 września ludzie przecierali ze zdumieniem oczy, obserwując prace spychacza na łące między ulicami A. Brody i M. Konopnickiej. Dociekano, co też tu powstanie. Byli też tacy, którzy twierdzili, że to tylko zbieranie humusu. Dość szybko okazuje się, że jest to początek budowy kilkunastu kamienic.

* * *

O godz. 15.40 na ul. Katowickiej kierujący terenowym fordem explorerem mieszkaniak Bujakowa ciągnął na lawecie samochód tego samego typu. W wyniku nadmiernego obciążenia nastąpiło przechylenie lawety w tył, co spowodowało odłączenie się pojazdów. W konsekwencji oba auta dachowały.

(mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Zgoda buduje

Wiele razy w życiu przyszło mi godzić skłóconych ze sobą ludzi. I muszę od razu powiedzieć, że nie zawsze z pomyślnym skutkiem. Nieraz z żalem musiałem stwierdzić, że wszelkie moje próby pogodzenia zwaśnionych stron kończyły się niepowodzeniem. Zwykle zresztą okazywało się, że również próby podejmowane przez innych mediatorów, także kończyły się niepowodzeniem.

Tak bywa najczęściej wtedy, gdy żadna ze stron, a przynajmniej jedna strona, nie chce ustąpić. Owszem są gotowi pogodzić się z drugą stroną, ale pod warunkiem, że wszystko będzie po ich myśli, że stanie się tak, jak to sobie wyobrażają. Takie nastawienie trudno jest przezwyciężyć. A przecież takie twarde stanowisko uniemożliwia pogodzenie się stron. Wszak zgoda wymaga pójsicia na kompromis. I tak jest zawsze. Bez względu na to, czy to dotyczy sporów małżeńskich, czy kłótni pomiędzy rodzeństwem czy przyjaciółmi, czy nieporozumień w sprawach urzędowych, czy o rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych.

Dążenie do zgody polega więc na szukaniu kompromisowych rozwiązań, możliwych do przyjęcia przez obydwie strony. Do tego z kolei potrzebna jest dobra wola obydwu zwaśnionych stron. Czasem wystarczy wyjaśnić sporny problem i dokładnie określić stanowiska obydwu stron. Może się bowiem okazać, że istniejące różnice wcale nie są takie wielkie i nie do przeczwyciężenia, jak się to wydawało. Zawsze trzeba uzmysłowić sobie wzajemnie potrzebę pogodzenia się i znalezienie kompromisu. Jeśli bowiem strony nie czują tej potrzeby, wtedy nie przyłożą się należycie do rozwiązania istniejącego sporu.

Przy sprawach rozwodowych prowadzi się najpierw postępowanie zmierzające do pogodzenia skłóconych małżonków. Bywa, że przy tej okazji małżonkowie uświadamiają sobie, że dzielące ich różnice nie są aż tak poważne, żeby nie można ich przezwyciężyć. A do tego oboje rozwodząc się, tracą o wiele więcej niż mogą zyskać. I to zarówno w sferze materialnej, jak i psychicznej czy duchowej. Inna rzecz, że działanie pojednawcze w każdym sporze należy podjąć dostatecznie wcześniej, kiedy jeszcze spierające się strony nie zadały sobie zbyt wielu bolesnych ran i kiedy nie doszło jeszcze do faktów dokonanych, uniemożliwiających zgodę.

Nie rozstrzygnie się żadnych sporów i nie doprowadzi się do zgody zwaśnionych stron, kiedy spierający zasklepią się w forsowaniu i obronie wyłącznie swoich interesów i tego, co uważają za dobre dla siebie. W rozstrzygnięciu sporu konieczne jest wyjście naprzeciw swojemu przeciwnikowi, wzięcie pod uwagę także jego uczuć, sytuacji życiowej, potrzeb i uwarunkowań. Trzeba przy tym założyć, że zgoda jest możliwa i potrzebna...

Inna rzecz, że nie zawsze dochodzi do pogodzenia zwaśnionych stron. I wtedy istniejący spór trwa nadal. Czasem ciągnie się latami, a bywa i tak, że przechodzi z pokolenia na pokolenie. Skłócone rodziny, czy skłócenie sąsiedzi, już nie pamiętają dokładnie od czego zaczął się spór, ale wiedzą, że ci drudzy są źli i nie można z nimi współpracować ani powiedzieć o nich dobrego słowa. Bywa też, że osoby, które nie mogą się pogodzić, rozchodzą się i zrywają istniejące między nimi związki. Tak kończy się wiele związków małżeńskich, przyjaźni, współpraca między poszczególnymi osobami czy instytucjami. Zabrakło bowiem umiejętności znalezienia kompromisu i doprowadzenia do zgody. A szkoda! Wszak wciąż potwierdza się przysłowie: Zgoda buduje – niezgoda rujnuje.

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (51)

1. W polskich dramatycznych dziejach września 1939 roku oprócz daty 1. września wyróżnia się w szczególności również datę 17. września. Wówczas na wschodnie terytorium niepodległej Rzeczypospolitej dokonały inwazji oddziały armii i policji politycznej ZSRR. Konsekwencje sowieckiego najazdu na Polskę i stalinowskiej eksterminacji Polaków symbolizuje nazwa „Katyń”, nazwa jednego z wielu miejsc masowych sowieckich zbrodni. To w Katyniu w 1940 roku oddziały policji politycznej (NKWD) dokonały zaplanowanego zbiorowego mordu polskich oficerów, co było częścią systematycznie i konsekwentnie realizowanego zamiaru unicestwienia elit państwa polskiego.

2. Przypominając dalekosieżne skutki sowieckiej inwazji 17. września 1939 roku należy pamiętać, że dwa zbrodnicze systemy – niemiecki nazizm (hitleryzm) i rosyjski komunizm (leninizm, stalinizm) – dokonały w XX wieku jednych z największych zbrodni w dziejach Europy. Kolejne rocznice dnia podpisania hitlerowsko-stalinowskiego paktu Ribbentrop-Mołotow (23 sierpnia 1939 roku) zostały przez Parlament Europejski uznane za datę stosowną, aby w Europie obchodzić Dzień Pamięci Ofiar Nazizmu i Stalinizmu. Wspólne wspomnienie ofiar obu systemów

totalitarnych jest okazją, aby dostrzec ich diaboliczne podobieństwo w masowej eksterminacji podbitej ludności, jak też ich odmienność i swoistość, gdyż „diabeł tkwi w szczegółach” i częściowo odmienna była motywacja zbrodniczych poczynąń w niemieckim nazizmie (hitleryzmie) i rosyjskim komunizmie (stalinizmie).

3. Data 17. września nakazuje zatrzymać się nad swoistymi cechami sowieckiego komunizmu. Niektóre z tych cech dziedziczy on z elementów wizji świata i człowieka obecnych w bizantyjskich tradycjach wschodniej Europy.

3.1. Tradycyjną antropologię wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa porównuje – wybitny znawca kultury wschodniej Europy – Siergiej Averincev. Wskazuje na dwoisty podział zawarty we wschodniej wizji świata i człowieka. Natomiast Zachód wypracował inną wizję świata: „światopogląd katolicki dzieli byt nie na dwoje – ‘światło’ i ‘ciemność’, lecz na troje: pomiędzy niebiańską dziedziną nadnatury i piekielną dziedziną antynatury, istnieje sfera natury, poddana właściwym sobie prawom”. Taka wizja świata ma swe istotne konsekwencje w praktyce życia społeczno-politycznego. Jak stwierdza Averincev, jeśli przyjmuje się, że istnieje sfera natury z właściwymi jej prawami, to „próby nieumiarkowanego sakralizowania przez ideologów czystego absolutyzmu były nie do przyjęcia dla teologii katolickiej”. Wedle Averinceva arystotelizm to „wewnętrzna forma cywilizacji zachodniej” i tak pojęty arystotelizm wydatnie współkształtował ład życia społecznego i „współpracował z prawem rzymskim”, co „doprowadziło do pierwszorzędno osiągnięcia Zachodu: zbudowania odmierzonego dystansu między jednostkami

w przestrzeni pozaosobowego prawa”. Averincev dzieli się też spostrzeżeniem człowieka Wschodu: „Kiedy Rosjanin czyta stare książki katolickie z teologii moralnej, zdumiewa się jak szczegółowo omawiane są tam granice prawa bliźniego do swych sekretów, które nie mogą podlegać rozgłosowi, i inne obwarowania wokół terytorium osobistego”.

Wschód natomiast nie przyswoił sobie Arystotelesa koncepcji natury i zarazem nie przyswoił sobie prawa jednostek do samostanowienia: „Historia kultury rosyjskiej ukształtowała się tak, że od czasu Chrztu Rusi do naszych czasów nie nastąpiła chrześcijańska recepcja Arystotelesa nawet w skali bizantyjskiej”. Ten niedobór idei Arystotelesa dotyczących sfery natury i niedobór w rozumieniu prawa jednostek do samostanowienia stanowi nie tylko stratę teoretyczną, ale jest też przyczyną niektórych dolegliwych słabości życia społecznego.

3.2. Diagnoza Averinceva (warta dalszej dyskusji) wskazuje na te aspekty wschodniej tożsamości, które są wyraźniej widoczne po doświadczeniu systemów totalitarnych na wschodzie Europy. Komunizm nie uznawał praw jednostki, nie uznawał praw osoby ludzkiej w życiu społecznym do zachowania „terytorium osobistego”.

4. W przejmujący sposób doświadczenia wieloletniego więźnia sowieckiego komunizmu opisała – zmarła 18 września 2009 roku – wybitna polska myślicielka Barbara Skarga (1919-2009). Polecam uwagę Czytelników książkę prof. Skargi „Po wyzwoleniu 1944 – 1956”, w której opisała swe więzienne losy i zmagania o zachowanie „terytorium osobistego”.

Marek Rembierz



Gospodarze często gościli na przedpolu rywali.

Fot. K. Marciniuk

ZA MAŁĄ SIŁĄ OGNIĄ

LKS Nierodzim - LKS Błyskawica Kończyce W. 2:2 (1:0)

Piłkarze z Nierodzimia nie wykorzystali atutu własnego boiska i podarowali gościom jeden punkt, choć sami mogli spokojnie zainkasować trzy. Niestety po raz kolejny nie „dowieźli” do końca korzystnego wyniku, a takim bez wątpienia było prowadzenie 2:0.

Cały mecz w zasadzie był wyrównany. W pierwszej połowie gospodarze mieli jednak więcej energii, częściej przebywali pod polem karnym rywali i po jednej z takich akcji podopieczni trenera Rafała Dudeli objęli prowadzenie. Gol padł już w 10 minucie po strzale Dawida Kocota. Dwadzieścia minut później po uderzeniu tegoż snajpera (ma on zasłużenie nr 10 na koszulce) piłka wylądowała na słupku bramki Błyskawicy. Goście zrewanżowali się pod koniec pierwszej połowy strzałem w poprzeczkę bramki bronionej przez Wojciecha Sałacińskiego. Pierwszy kwadrans drugiej odsłony należał do Nierodzimia, czego efektem była druga bramka zdobyta w 60 minucie przez D. Kocota. Gospodarze mieli jeszcze kilka okazji strzeleckich, ale piłka dwukrotnie zatrzepotała w... ich bramce. Błyskawica strzeliła gole na wagę jednego punktu w 72 i 85 minucie, po ewidentnych błędach popełnionych w obronie przez graczy Nierodzimia.

- Nie zasłużyliśmy na stratę punktów, ale stało się tak na nasze życzenie. Dwubramkowe prowadzenie chyba trochę uspiło czujność piłkarzy, w dodatku nie wykryli oni paru okazji na podwyższenie

prowadzenia. W piłce nie wykorzystane okazje się mszczą i właśnie tak stało się w tym meczu. Mamy spore kłopoty kadrowe, czego nie ma co ukrywać. Z poprzedniego składu ubyło pięciu podstawowych graczy. Potrzebne są dwa filary dla drużyny: ktoś dobry do pomocy i do ataku. To już czwarty mecz bez wy-

granej i sytuacja robi się nieciekawa, bo uciekają nam punkty i rywale – powiedział po meczu trener Rafał Dudela.

Nierodzim grał w składzie: Sałaciński, Bulowski, Bąk, Madusiok, Górniok, Kral (Ciemala), Dudek, Duda, Brudny, Kocot (Szczotka), Kawulok.

Drużyna z Nierodzimia w siedmiu rozegranych dotychczas meczach A-klas zdobyła tylko sześć punktów, co nie jest jakimś rewelacyjnym osiągnięciem. U siebie nie wygrała jeszcze ani razu i to zaczyna być niepokojące. Jako gospodarz zanotowała jeden remis i trzy porażki. Bilans bramkowy u siebie to cztery gole zdobyte i dziewięć straconych. Na wyjeździe dla odmiany Nierodzim jeden mecz wygrał, dwa zremisował i jeszcze nie przegrał.

(nik)

1	LKS Wisła Strumięń	17	20:6
2	TS Mieszko-Piast Cieszyń	14	16:7
3	LKS Victoria Hażlach	14	15:9
4	LKS Spójnia Górki Wielkie	12	19:13
5	KKS Spójnia Zembrzydowice	10	16:15
6	LKS Strażak Dębowiec	10	15:17
7	LKS Błyskawica Kończyce W.	9	12:14
8	LKS Orzeł Zabłocie	8	13:14
9	LKS Rudnik	8	13:16
10	LKS 99 Pruchna	8	6:10
11	LKS Pogórze	7	7:8
12	KS Nierodzim	6	9:13
13	LKS Kończyce Małe	5	6:16
14	LKS Beskid Brenna	3	5:14



Po tej akcji Dawida Kocota bramkarz gości był bezradny.

Fot. K. Marciniuk

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustronie, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 21.09.2009 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 28.09.2009 r.